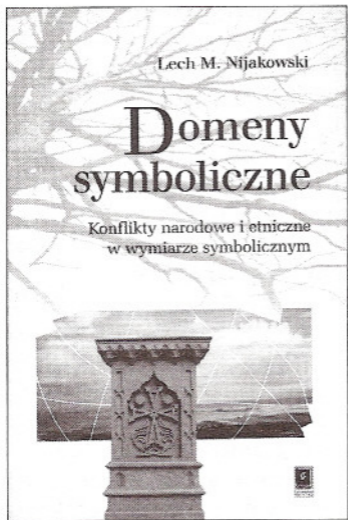


O narodowej symbolice

Władysław Markiewicz



Książka ukazała się krótko przed wybuchem gwałtownego konfliktu o lokalizację pomnika żołnierza rosyjskiego w Tallinie. Spór o symbole w wydaniu estońsko–rosyjskim miał rozgłos międzynarodowy, poruszył i podzielił opinię publiczną w całym świecie. Również zapowiedziana u nas akcja usuwania śladów „panowania komunistycznego”

każe oczekiwać niepokojów i niesnasek społecznych wokół domen symbolicznych, można też spodziewać się nieprzyjemnych konfrontacji ze stroną rosyjską.

Autor książki stawia sobie za cel zbudowanie modelu teoretycznego wyjaśniającego przebiegające w wymiarze symbolicznym konflikty etniczne i narodowościowe. Za kluczową kategorię tego modelu uznaje „domenę symboliczną”, czyli terytorium, nad którym dana grupa panuje symbolicznie. Dowodzi na przykładzie analizy sporów z udziałem większości polskiej oraz Ślązaków różnie określających swój status narodowościowy, a także mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, że model ów jest przydatny do wyjaśnienia tych konfliktów, czyli że da się zweryfikować.

Podjęcie interdyscyplinarne w badaniach nad narodem jest dla socjologa oczywiste, toteż autor korzysta z dorobku historii, politologii, etnologii i antropologii kulturowej oraz psychologii społecznej. Zna złożone treści rozmaitych kierunków socjologicznych i nie kusi się o precyzyjne usytuowanie swojej problematyki badawczej w obrębie określonej szkoły socjologicznej. Szuka wsparcia intelektualnego przede wszystkim u Anthony'ego Giddensa, Pierra'a Bourdieu i w odpowiednio dobranej bibliografii.

Część pierwsza pracy zawiera omówienie teoretycznych aspektów konfliktów narodowościowych i etnicznych. Szczególne znaczenie ma tu próba rozróżnienia między konfliktem społecznym a konfliktem etnicznym, ze wskazaniem m.in. na dziesięć typów

wyjaśnień konfliktów etnicznych, dających się sprowadzić do czterech głównych paradygmatów. Autor wyróżnia trzy modele konfliktów etnicznych w wymiarze symbolicznym: model ekonomiczny, kulturalistyczny i polityczny, wprowadza też kategorie zasobu i dobra etnicznego, pomocne do opisu działań mniejszości w czasie transformacji społecznej. Omawia znaczenie terytorium dla nauk społecznych i kultury. Nie formułuje tez odkrywczych, wszelako znakomicie porządkuje i systematyzuje wiedzę na temat terytorium oraz różnych symbolicznych konstruktów etnicznych z nim powiązanych, takich np. jak ojczyzna. W toku wywodu zawięza pole obserwacji. Przedstawia socjologię pomnika z próbą definicji i typologii pomników, określa perspektywy, z których można na nie spojrzeć i ocenić. Próbuje ustalić wymiary i funkcje społeczne pomnika oraz czynniki tworzące z niego przedmiot konfliktu. Zamyka tę część interesującymi rozważaniami na temat produkcji pamięci społecznej oraz procesów zapamiętywania i towarzyszących im procesów zbiorowego zapomnienia. Wprowadza kluczową kategorię analityczną, czyli „domenę symboliczną”. Pokazuje relację między panowaniem symbolicznym a domeną symboliczną, wskazuje na doniosłość domeny symbolicznej, która staje się rezerwuarem „kapitału symbolicznego”, zgromadzonego w różnych obiektach upamiętniających, pozwalających na panowanie symboliczne nad terytorium.

W dalszej części rozważań Nijkowski weryfikuje swoją koncepcję domeny symbolicznej, opierając się na studium przypadku, tj. wynikach specjalnych badań empirycznych dotyczących stosunków etnicznych na Śląsku. Wykorzystuje bogate materiały urzędowe, wyniki paroletnich obserwacji uczestniczących, przede wszystkim zaś cenne dane uzyskane w wywiadach przeprowadzanych ze śląskimi prominentnymi i reprezentatywnymi urzędnikami oraz działaczami społecznymi. Otrzymujemy barwny, wielopoziomowy i wielowymiarowy wizerunek, a właściwie wiele obrazów, społeczności śląskiej. Nie dziwimy się przeto, że w społeczności tej występują różnorodne animozje narodowościowe, kumulujące się głównie wokół pomników. Rzuca się w oczy trwałość owych sporów symbolicznych – mimo zmian hegemonów politycznych, kontekstu kulturowego, sytuacji gospodarczej i międzynarodowej pomniki, miejsca święte, cmentarze, język stanowią ciągle przedmiot konfliktu Polaków, Niemców i Ślązaków.

Podjęta przez autora próba wyjaśnienia przyczyn owych animozji i sporów polsko-niemieckich w wymiarze symbolicznym, nie wypada jednak przekonująco. Formułowane przez niego ostrzeżenie, że nie można wytłumaczyć sporów i konfliktów w wymiarze symbolicznym, odwołując się tylko do jednego paradygmatu: ekonomicznego, politycznego

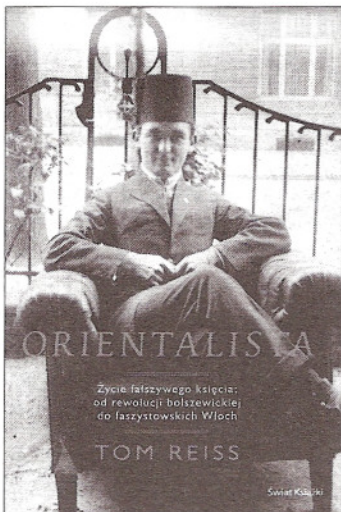
lub kulturalistycznego, jest słuszne, ale naszej wiedzy o zjawisku ani o piędź nie posuwa. Z pewnością badania śląskie potwierdziły znaczenie terytorium w konfliktach symbolicznych, a także fakt, iż panowanie symboliczne nad terytorium zapewnia dostęp do zasobów kapitału symbolicznego, który jest efektywny na innych polach – politycznym, literackim, artystycznym, naukowym, religijnym itd. Nijkowski słusznie wyraża przekonanie, iż sporów etnicznych w wymiarze symbolicznym nie da się wyeliminować metodami biurokratycznymi, ale jednocześnie optymistycznie zakłada, że wzmacnianie domeny nie może następować za pomocą brutalnej walki symbolicznej i politycznej. Marzy mu się Śląsk ładu etnicznego.

W części trzeciej autor kontynuuje wykład na temat przydatności modelu do wyjaśniania animozji i konfliktów narodowościowych i etnicznych w wymiarze symbolicznym w Polsce. Omawia spory polsko-niemieckie poza Śląskiem, stwierdzając, iż mają one charakter lokalny i „chłodny”. Piśze o pomnikach i tablicach mniejszości ukraińskiej, „obciążonych” wspomnieniami okrutnych mordów w latach 1943–45, oraz o pomnikach białoruskich, które na ogół nie przysparzają większych kłopotów. Nie zapomina o animozjach polsko-żydowskich. Mimo iż ziemie polskie nie są byłym terytorium etnicznym Żydów, to jednak wielowiekowe zamieszkiwanie tu żydowskiej diaspory dało im prawo do traktowania Polski jako ojczyzny. Na społeczności polskich Żydów odcisnęła się tragedia wojny i późniejsze antysemitckie ekscesy, w szczególności pogrom kielecki i represje 1968 r. Autor przedstawia konflikty narodowościowe w wymiarze symbolicznym między Polakami a Litwinami, Ormianami i Romami. Przebiegają one lokalnie, lecz przysparzają nieraz sporo kłopotów i wywołują przykre niesnaski.

Lech Nijkowski akcentuje zasadność posługiwania się kategorią „domeny symbolicznej” przy wyjaśnianiu konfliktów i animozji etnicznych i narodowych oraz przy opracowywaniu sposobów ich rozwiązywania i zarządzania nimi. W ostatnim zdaniu formułuje wskazanie i zalecenie: „*Należy się nauczyć tolerować dążenie innego do panowania symbolicznego nad ojczystą ziemią, a niekoniecznie je zwalczać w imię uniwersalistycznej utopii zhomogenizowanej obywatelskości*”.

Lech M. Nijkowski DOMENY SYMBOLICZNE

: konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym. – Warszawa : „Scholar”, 2007. – 379 s. : il. ; 25 cm
316.48:323.1:725.94(438)



historyka. Za najcenniejsze uważam rozliczne dygresje na temat zapomnianych ludów i religii Orientu oraz atmosfery umysłowej międzywojennej Europy.

Bartosz Kaliski